KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 25 Października. / 6 Listopada. Rok 1858. № 294. Jutro, Śgo Wilibrarda Biskupa.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, NAJMIŁOŚCIWIEJ zezwolić raczył na pozostawienie w Królestwie Polskiem, na zasadach Ukazu NAJWYŻSZEGO z dnia 15 (27) Maja 1856 r., wychodźcy Walerjana *Wilmańskiego*, który dobrowolnie do kraju tutejszego powrócił, oddając los swój pod decyzję Rządu.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył znajdującym się za granicą wychodźcom Polskim: Janowi-Gwalbertowi-Bonaweuturze trzech imion *Żórawskiemu*, Józefowi *Funkenstejnowi*, Wiktorowi *Poczobutowi*, Marcinowi *Mazurkiewiczowi*, Franciszkowi-Xaweremu *Ulidowskiemu*, Romanowi-Stanisła: dwóch imion *Rodzewiczowi*, Marcinowi *Kuśmierskiemu*, Stanisławowi *Dębskiemu*, Dominikowi *Czarnorudzkiemu*, Franciszkowi *Ulatowskiemu*, Bronisławo: *Mrozowskiemu*, Karolowi *Kawce*, Walentemu i Klemensowi braciom *Możdżeńskim*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Ukazu NAJWYŻSZEGO z d. 15/27 Maja 1856 r.

Z BOŻEJ ŁASKI
MY ALEXANDER II,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI,
WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI,
&., &., &.

Do NASZEGO Tajnego Radcy, Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych Królestwa Polskiego i Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, Pawła *Muchanowa*.

Oceniając poświadczone przez Namiestnika NASZEGO w Królestwie Polskiem, Jenerał-Adjutanta Xięcia *Gorczakow*, gorliwe, prawdziwie pożyteczne trudy i niezmordowaną czynność waszą, przy sprawowaniu dwóch ważnych urzędów Państwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowaliśmy was Kawalerem CESARSKIEGO Orderu NASZEGO Śgo WŁODZIMIERZA drugiej klassy wielkiego Krzyża, znaki którego załączając przy niniejszem, pozostajemy ku wam CESARSKĄ łaską NASZĄ przychylnymi.

Na oryginale Własną
JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI ręką podpisano:
»ALEXANDER.«

W Warszawie, d. 15 (27) Września 1858 roku.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Kochański*, Główny Inspektor Służby Zdrowia w Królestwie, powrócił z Paryża.

Magistrat m. Warszawy.— Podaje do wiadomości, że na mocy Wyższej decyzji, Anna *Kiedrzyńska*, pozbawioną została praw do prowadzenia szynku trunków krajowych i do konsensu propinacyjnego, który jej odebrany został, z powodu dowiedzionego jej, wyprowadzonego śledztwem frymarczenia takowym, a to przez odstąpienie naprzód Józefowi *Piaseckiemu*, a następnie Franciszce *Janiszewskiej*, za co ci ostatni do kary przepisami oznaczonej, w oddzielnej drodze są pociągnięci.— Prezydent, Rzeczy: Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

Aniela *Kaplińska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostałe Siostry, upraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godzinie 1ej z południu, z Kaplicy przy Kościele XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski; oraz na Mszę Świętą przy zwłokach zmarłej, w dniu pogrzebu o godz: 11tej z rana, odprawiać się mającą.

Wczoraj rozstał się z tym światem Felix *Tymieniecki*, zasłużony ziemianin, znany krajowi z wynalazku żniwiarki. Exportacja zwłok Jego, odbędzie się jutro o godz: 3ej z południa, z Kościoła XX. Reformatów na smętarz Powązkowski.

Donieśliśmy w Nrze 286, o zbogaceniu Wystawy nieustającej sztuk pięknych PP. J. *Zmyosky* i T. *Tabachi*, ślicznym obrazem znakomitego Artysty P. Zygmunta *Lachowitz*, z Düsseldorfu, wyobrażającego legowisko lwów. Nie zastanawiając się dzisiaj nad wartością artystyczną tego obrazu, z przyjemnością tylko zawiadamiamy, że nowej jeszcze nabrał on w naszych oczach ceny, albowiem jest dziełem Ziomka naszego. Dowiadujemy się z własnego listu tego Artysty, że ród swój wywodzi z *Lachowicz*, niedaleko Słucka, w Gubernji Mińskiej, dawniejszem Województwie Nowogrodzkiem, gdzie w roku 1660, Stefan *Czarniecki* walne odniósł zwycięztwo. Z tego warownego niegdyś grodu, rodzic Artysty przesiedlił się do Niemiec, a nazwisko ojczystego miejsca, przekręcone na sposób niemiecki *Lachowitz*, stało się mianem znakomitego Artysty, który zawsze ma sobie za chlubę, że jest Polakiem. Natchniony wspomnieniami rodzinnej ziemi, przedstawił także w wielkim obrazie, polskie polowanie na wilki, w saniach, który później zapewne ozdobi Wystawę. Tymczasem spodziewamy się, że znajdujące się już dzieło, niepospolitego pędzla rodaka, licznych ściągnie widzów do Hotelu Europejskiego.

Wczoraj w dokończeniu ciągnienia 4tej klassy 92giej loterji klassycznej, odbytego w obec delegowanych ze strony Rządu Osób i Obywatela Wgo *Dziarkowskiego*, znaczniejsze wygrane, padły jak następuje: Rsr: 5,000, na Nr 8,485, 5/5, u *Orła* w Siedlcach. Rsr. 2,000, na Nr 11,959, 5/5, u *Marguljesa* w Ozorkowie. Rsr. 500, na Nr 21,685, 5/5, u *Kaszera* w Będzinie. Rsr. 250, na Nr 20,107, 5/5, u *Marguljesa* w Lublinie. Po rsr. 125, na Nr 2,047, 1/1, u *Nussbauma* w Warszawie; na Nr 17,060, 1/1, u *Rothauba* w Warszawie, i na Nr 20,922, 5/5, u *Treumanna* w Szczekocinie. Po rsr. 100, na Nr 4,790, 5/5, u *Winawera* w Warszawie; na Nr 6,215, 5/5, u *Majzlera* w Łasku; na Nr 6,765, 5/5, u *Sachsa* w Warszawie; na Nr 16,025, 2/2, u *Elechnowicza* w Łowiczu, i na Nr 17,247, 1/1, u J. *Dawidsohna* w Warszawie.

W tych dniach udzielono nam wiadomość o objęciu po ś. p. *Zaborowskim*, przez P. Felicjana *Sypniewskiego*, redakcji pisma p. n. *Przyroda* i *Przemysł*, wycho-

drącego w Poznaniu. Wiadomość ta jednak była wątpliwą. Dziś dopiero w zupełności się potwierdza, i nowy pracownik obejmuje kierunek tego tyle użytecznego dziennika. P. *Sypniewski* jest Prezesem Wydziału nauk ścisłych w Towarzystwie Przyjacioł i Nauk; z wielkiem on zamiłowaniem poświęca się badaniom *Przyrody*, i dla tego śmiało można wróżyć pozostającemu pod kierunkiem jego pismu, wzrost i postęp należyty.

Jutro, jak to donieśliśmy, w Sali Resursy Nowej, o godz: 1szej z południa, odbędzie się Koncert Panny Anny *Matuszewskiej*, w którym znany Wiolonczellista P. *Hermann* i Fortepjanista P. *Dulcken*, przyjmą udział wykonaniem Duetu z opery *Napój miłosny* na fortepjan i wiolonczellę; zaś w 2giej części: Sola na wiolonczellę. Na tym koncercie da się także słyszeć utalentowany Skrzypek Pan *Sonenfeldt*, Uczeń Konserwatorjum Lipskiego.

Upragniona i oczekiwana *Barbara Radziwiłłówna*, A. E. *Odyńca*, w tych dniach nadeszła do Warszawy i sprzedaje się po wszystkich xięgarniach Warszawskich.

Zeszyt IIgi Serji IIIej, *Wolnych Żartów* z druku, już wyszedł.

Wyszły z druku 2gi i 3ci poszyt »Pamiętnika Tow: Lekars: Warszawsk:« za rok bieżący, pod redakcją Dra *Kuleszy*. Zawierają artykuły: Dra *Lebla*, »Rodowód Lekarzy,« wykonywających sztukę bez marzeń naukowych i bez marzenia świata, chełpliwemi radami pod okazałą cechą doświadczenia. Dra *Dworzaczka*, »Rozprawa filozoficzna o człowieku.« Professora *Adamowicza* z Wilna, »Opisanie najnowszych zjazdów lekarskich w Niemczech i w Belgji w r. 1857.« Dra *Helbicha*, »Opisanie wielu bardzo osobliwości lekarskich z jego praktyki. Lekarza *Bieńkowskiego* z Suwałk, »Opisanie dobrowolnego oddzielenia się części ciała siłami natury,« (amputatio spontanea). *Majewskiego* z Ciechanowa, »O trądzie Kaukazkim,« (lepra Caucasica). Doktora *Langowskiego*, »Wypadek ciężkiej wodnej puchliny zastórnej,« wyleczonej przez niego. »Sprawozdanie Komitetu o chorobach panujących w Warszawie w 1m i 2gim kwartale r. b.,« zebrane przez Dra *Kuleszę*. Nareszcie: »Nowsze spostrzeżenia, dotyczące obecnego postępu chirurgji.« przez Lekarza *Marczewskiego*; tudzież, »Nowe pojęcie o zapaleniu z patologji,« przez Leona *Chodakowskiego*. Główny skład »Pamiętnika Tow: Lekarskiego,« w xięgarni *Orgelbranda* w Warszawie.

Październik r. b. był suchy, mniej pogodny niż zwykle, w pierwszej połowie ciepły, w drugiej chłodny, w ogóle o 1.2 stop: R. cieplejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 7.84 stop: R., największe ciepło dochodziło 17.5 stopni d. 8go po połud:, największe zimno 3 stop: d. 31 z rana. Średnia wysokość barometru miesięczna, jest: 27 cali 9.57 lin: par:, o 0,73 lin: par: większa, od normalnej; najwyżej barometr dochodził 28 cali, 2,29 lin: par: d. 31go z rana, najniżej 27 cali 3,32 lin: par: d. 29go po południu. Zmiany barometru były znaczne, największa zmiana dzienna dochodziła 8,2 lin: par: z d. 29go na 30ty. Mgły, osobliwie z rana, były częste, mianowicie w dniach 5, 15, 18, 19, 21, 22, 24, 25, 26. Wilgotność powietrza średnia miesięczna, jest 85.5 na 100, równa normalnej. Ilość wody spadłej z deszczu, wynosi co do wysokości 24.65 lin: par: o 0.71 lin: par: więcej niż zwykle. Dni pogodnych było 6; na pół pogodnych 4; pochmurnych 21; dni deszczu 10; mgły 9; wichrów 2; wiatr panujący zachodni, często były także południowo-zachodnie. Natężenie elektryczności atmosferycznej, średnio miesięcznie wynosi 18,6 stopni; największe natężenie dochodziło 56 stopni d. 26go o godz: $8^1/_2$ rano przy mgle opadającej i wysokim stanie barometru; najmniejsze: 0 stop: d. 29go o godz: $9^1/_2$ rano, przy pochmurnem niebie i wilgotnem powietrzu. Dnia 5go i 11go, pokazywały się plamy na *Słońcu*. Wysokość wody na Wiśle największa, dochodziła stóp 2 cali 0, d. 1, 2 najmniejsza, stóp 1 cali 4, od d. 21 do 31.

P. *Kostrzewski*, wykończa obecnie obraz zamówiony przez I. J. *Kraszewskiego*, podczas ostatniej tu jego bytności; ma również przygotowane dwa obrazki, na wystawę krajowych malarzy.

Xięgarnia Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej pod Nr 2 (481), otrzymała z Wilna: *Barbara Radziwiłówna czyli początek panowania Zygmunta-Augusta*, poema dramatyczne w sześciu aktach z prologiem, przez A. E. *Odyńca*, 1 tom, rs. 2 kop: 50, i *Dziennik podróży po Litwie i Żmudzi odbytej w roku 1856*, przez T. *Tripplina*, 2 tomy, rs. 2 kop: 50.

Do składu rycin przy ulicy Krako:-Przedmieście pod Nr 448/9, wprost Kościoła XX. Bernardynów, nadszedł nowy transport *rycin*, między któremi znajdują się *xiążki*, obejmujące opis życia Julji *Pastrany*. Cena exemplarza kop: $12^1/_2$.

Z Wilna, 10go Październ: — Od dni kilku bawi w murach swoich rodzinnych, w gościnę jednakże tu przybyły Ojciec melodji litewskich, powszechnie poważany i wszędzie kochany P. Stanisław *Moniuszko*, opuszcza on Wilno, jak wiadomo, na zawsze, wraz z swoją rodziną, jednakże nie wątpią o tem Wilnianie, że jak dawniej, tak i teraz, i nadal Ziomek ich Artysta, zajrzy niekiedy pod ich gościnne strzechy, by się sercem z nimi podzielić, by powietrzem łąk, pól i lasów, z których czerpał swe pierwotne natchnienia, od czasu do czasu odetchnąć, by wreszcie uścisnąć dłonie, serdecznie go kochających braci. (Onegdaj już P. St: *Moniuszko* wrócił do Warszawy).

Pan Fryderyk *Krenn*, jeden z najdawniejszych jubilerów w kraju naszym, utrzymujący od lat 30 zakład jubilerski w Lublinie, obok Kościoła Śgo DUCHA, obecnie przeniósł takowy do domu własnego przy ulicy Krakowskie Przedmieście. W zakładzie tym, który tak jak dawniej, przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje, znajdują się rozmaite przedmioty zalecające się gustem i elegancją. Zresztą samo imię właściciela znane Publiczności tamtejszej, dostateczną jest rękojmią, że zakład jego, jak dawniej tak i teraz na wziętość zasługiwać będzie.

Urząd Starszych Zgromadzenia Malarzy P. W., ma honor zaprosić PP. Członków Zgromadzenia na sessję kwartalną, dziś o godz: 3ej z południa, odbyć się mającą.— Starszy Urzędu, H. *Lempke*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Estella*, Panna *Gąsowicz* i Pan *Chomanowski* po 2-kroć; po Komedji *Stary Jegomość*, Pani *Bakałowicz*, PP: **Żołkowski** i **Swieszewski**; po Komedji

Antoni i Antosia, Pani *Bakałowicz*, Panna *Figarska*, PP: *Panczykowski, Świeszewski, Chomiński* i *Ostrowski.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, dają rs. 92 kop: 61, wartość kuponu kop: 38⁸/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 65, wartość kuponu kop: 22¹/₆.

Kto pragnie przyjemnie i wesoło wieczór dzisiejszy małym kosztem, bo za złotówkę przepędzić, ten niech się uda o godzinie 7ej do salonu Doliny Szwajcarskiej, gdzie orkiestra Pana E. *Bach*, wykonywać będzie rozmaite utwory. Jutro, jak zwykle w dniu świątecznym, przy nowym i obszernym programie, początek zabawy o godzinie 4ej z południa.

Jutro w salonach Ogrodu Wiejskiego Pani *Martin*, (Dominikowej) orkiestra polska P. *Lewandowskiego*, wykona zupełnie nowy program, złożony z kompozycji po większej części polskich. Początek o godz: 4ej, wejście od osoby k. 10.

Jutro w salonach Pani *Ohm* za Wolskiemi rogatkami, orkiestra w powiększonym komplecie pod dyrekcją A. *Kuhne*, wykona Polonez *Małgockiego*; Spiralen valse nowe, *Strausa*; Uwertura z *Zampy*; Le printemps polka, *Kuhnego*; Arja z Lombardów, solo na trąbce; Mazur z Halki, *Moniuszki*; Uwertura Templario, *Nicolai*; Wielka galopada z baletu Marco Spada, G. *Rożnieckiego*; Pot-pouri z Marty; Gromen kadrile, *Farbacha*; Wielki sielankowy mazur, *Małgockiego*. Początek o godz: 4ej.

Ameryka Południowa.— Z Bolivji donoszą, iż dokonano tam zamach morderczy na Prezydenta Rzplitej. Zamach ten niepowiódł się, ale dwóch Jenerałów straciło przytem życie. (N. P. Z.).

Anglja. *Londyn, 31go Paźdz:*.— Dzisiejszy *Observer* donosi, że w przyszłą Środę odbędzie się pierwsza Rada gabinetowa, od czasu zaczęcia ferji parlamentarnych. Hra: *Derby*, przenosi się jutro z swej rezydencji wiejskiej *Knowsley-Hall*, w Hrabstwie Lancashire do Osterley-Park.— Podług *Court Journal* zaraz za pierwszą sesją gabinetową nastąpią dalsze narady Gabinetu. Tenże sam dziennik utrzymuje, że Lord *Derby*, zgodnie z poradą Przewodniczącego w Izbie Niższej, i zdaniem najznakomitszych Członków swego Gabinetu, postanowił nie zwoływać Parlamentu w ciągu r. b.— Z pomiędzy Ministrów, podczas ferji najmniej miał odpoczynku nowy Sekretarz osad, Sir E. *Bulwer-Lytton*.— Świeżo odkryte kopalnie złota, obudziły w Kanadzie, Nowym-Brunświku i w ogóle w Angielskiej Ameryce Północnej tak wielką uwagę, że nasz Minister osady zarzucony został rozmaitemi korrespondencjami w tym przedmiocie, a rozmowy i narady z Deputowanymi od interesowanych bezpośrednio osad zajęły mu wiele czasu. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 31go Października.*— Podróż Cesarza do Pragi, na uroczystość odkrycia monumentu *Radeckiego*, stanowczo nastąpi. Wczoraj już Urzędnicy Dworscy wyjechali do Pragi, dla poczynienia stosownych przygotowań na czas pobytu Monarchy.—Wczoraj przybył tu z Ischl Xiążę Następca *Saski*. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 31go Października.*— Prokurator Cesarski zawiadomił wczoraj rano Hr: *Montalembert*, o wytoczeniu mu procesu, za przewinienia prasy. Oskarżony nie znajduje się obecnie w Paryżu, lecz w zamku swym La-Roche-en-Breny, w Cote d'Or.— Członkowie Czarnogórskiej Komissji granicznej w Konstantynopolu, otrzymali od swych właściwych Rządów nowe instrukcje. Spodziewają się tu załatwienia w ten sposób kwestji pomienionej w początku Listopada, tak, aby z nastaniem zimy, stacje morskie, urządzone przez Francję na morzu Adrjatyckiem, podczas wybuchu zaburzeń Czarnogórskich, zwinięte być mogły.— Znany Professor anatomji *Claquet*, został uwolniony od obowiązków na własną prośbę, z powodu podeszłego wieku.— P. *Mirés* otrzymał ostrzeżenie, aby nadal w swych dziennikach, nie pozwalał sobie atakować Barona *Rotszyld*, jak to niedawno miało miejsce.— Zauważono, że od niejakiego czasu, Władze Policyjne na granicy Francuzko-Belgijskiej, są nadzwyczaj czynne. Podobno Policja Francuzka została zawiadomioną, że brat *Orsiniego*, zamierza dostać się do Francji, pod przybranem nazwiskiem *Orioli*.— Poseł Austrjacki, Baron *Hübner*, bawi dotychczas w Hiszpanji, i zapewne przed końcem Listopada, nie wróci do Paryża. (N. Pr: Ztg).

Indje Wschodnie.— Wiadomości urzędowe nadesłane pod datą 10go Paździer:, przez Maltę z Bombay donoszą, że *Tantia-Topie*, który zajął Csanghur, cofnął się ku Chandree. — W Królestwie Oude, pustoszonem przez krajowców, miały miejsce liczne i zacięte walki, w których ciż krajowcy zawsze porażeni byli. Wojska angielskie dotychczas jeszcze nie rozpoczęły właściwej kampanji. — Z Londynu piszą, iż proklamacja, w której Królowa oznajmia objęcie Władzy najwyższej w Indjach Wschodnich, wysłaną już została przed kilku tygodniami do Kalkuty i ztamtąd ma być natychmiast rozgłoszona po Indjach. (N. P. Z.).

Szwecja i Norwegja. *Sztokholm, 27go Października.*—Król i Królowa przybędą tu dopiero w Listopadzie z zamku Drottingholm i zajmą zimową rezydencję w zamku Królewskim. Xiążę Następca Rejent, przybył tu już z zamku Ulriksdall. — Szambelan O. M. *Björnstjerna*, w tych dniach wyjeżdża do Petersburga, dla objęcia przy tameczoem Poselstwie Szwedzko-Norwegskiem, posady Urzędnika (attaché), do spraw wojskowych. (N. Pr: Ztg).

Rozmaitości. — W arsenale Lloyda Austrjackiego w Tryeście, robiono 19 b. m., pierwszą pomyślną próbę z patentowemi saniami Inżyniera Bernharda *Morell* i wciągnięto bez wszelkiej trudności żelazny paropływ szrubowy w bardzo krótkim czasie na warsztat. Urządzenie tych sań jest tak zmyślne i bezpieczne, że ktokolwiek znał trudność spuszczania okrętu z warsztatu i kosztowność tej pracy, musi podziwiać sztuczny skład tego aparatu. Za pomocą ruchomego lewaru parowego, który zastępuje siłę ludzką przy walcach, można nawet kilka okrętów naraz wciągać temi saniami na warsztat. Do spuszczenia okrętów z warsztatu służy taki sam przyrząd. Wynalazca wyświadczył tem bezwątpienia wielką przysługę właścicielom warsztatów okrętowych, a Lloydowi Austrjackiemu przynosi to niemały zaszczyt, że popiera chętnie wszelkie ulepszenia i pożyteczne wynalazki. — Od niejakiegoś czasu stały się i apteki wido-

wnią współzawodnictwa przemysłowego. Pojawiają się lekarstwa modne, o których nie wie nic farmakopeja nasza. Pastylki, horselki, pudełeczka i t. p., przedstawiają rozmaite lekarstwa w takiej formie, że najgrymaśniejsze oko, a nawet najwybredniejszy język, nie znajdują w nich nic rażącego. Także w zewnętrzej oprawie lekarstw, flaszeczkach, pudełkach, słoikach i t. p., w których podają lekarstwa publiczności, objawia się coraz większy zbytek. Co więcej, w Berlinie zaczęli już Aptekarze temi czasy rozsyłać Doktorom blankiety na recepty, które na odwrotnej stronie zawierają adres aptekarza z pięknemi winetami i rysunkami, a oraz zalecenie rozmaitych artykułów aptecznych, jako to ziół, korzeni, soków, serwatek, alkaloidów, reagencji i t. p.— Uroczystość odsłonięcia posągu *Radetzkiego* w Pradze, nastąpi 10go b. m. — W pewnem mieście (Nb. za granicą), Bakałarz zaprowadził uczniów swoich na sztuki *Slezaka.* Za powrotem do domu, chcąc zachęcić ich do większej pracy, rzekł: »Widzicie osły, konie można nauczyć, a z wami tyle męki.« Na to jeden malec odpowiedział: »Ach Panie! nie każdy jest *Slezakiem!*« (Autentyczne).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biernacki Sewe: Ob: z Siemienia nr 476; Chełmski Wład: Oby: z Łukomi nr 414; Kobylski Lucjan Ob: Mężenina nr 476; X. Wrześniowski Boles: Pleban z Łęczny nr 613; Zieliński Piotr Ob: z Zastawia nr 625. — Biernacki Wład: Ob: z Siemienia nr 476; Xiądz Grabowski Bonawen: Kanonik z Pułtuska nr 625; Moszczyński Józ: Oby: z Bronisz nr 584; Szczerbatow Zofja Xiężna z Petersburga nr 414; Wodzyński Józ: Ob: z Ktery nr 485; Hipolit Suchocki Porucznik z Żelechowa nr 660.

Wyjechali: Antoszewski Rom: Ob: do Sierakowa; Kanonow Piotr Podpułk: do Cesarstwa; Niemojowski Lud: Oby: do Radomia; Tyszkiewicz Stan: Hr: do Cesarstwa. — Alexandrowicz Stan: Hr: do Konstantynowa; Jakimow Michał Profesor, i Widacki Wiktor Urzęd: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Antonow Alexandra Żona Jene:-Majora z Paryża 570; Bielanowski Telesfor Rz: R. S. z Londynu nr 414; Hann Alex: Dyr: Mennicy Warsz: z Paryża nr 607: Ohm Alex: Ob: z Wrocławia nr 3086.— Latoszkiewicz Józef Maszynista Teatrów z Paryża nr 366; Racinowski Mich: Oby: z Paryża nr 473; Richter Józef Artysta Teatrów Warszawskich z Krakowa nr 413.

Wyjechali koleją żelazną: Adler Filip Restaurator do Wiednia Czyszkowski Paweł Kupiec z Radomia do Węgier; Paszkowski Fran: Ob: do Krakowa; Wysocki Stan: Radca Stanu, Główny Inspektor dróg żelaznych, do Prus. — Rylski Napoleon Kom: Kup: do Paryża; Własiński Ign. Piekarz do Krakowa.

DONIESIENIA.

Mme VAPROT **Akuszerka**, Francuzka, Uczennica Kliniki Położniczej (Maternité) Paryzkiej, wykwalifikowana w kraju tutejszym, ma zaszczyt uwiadomić Szanowne Damy tak tutejsze jak i na Prowincji, iż mieszka nateraz w środku miasta przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, w domu Löwenberga, i że przyjmuje w każdym czasie do pomieszkania swego zdrowego i obszernego, osoby słabości spodziewające się, zaręczając im przyzwoitą usługę, wygody i wszelką pomoc lekarską. Wrazie potrzeby udać się może i na Prowincję dla udzielania swej pomocy. 1

Z powodu nie dojścia do skutku licytacji w Izbie Skarbowej Smoleńskiej, na dostawę prowiantu wodą do magazynów nad rzeką Dźwiną leżących w Gubernjach Witebskiej, Liflandzkiej i Kurlandzkiej na termin od 1 Lipca 1859 r. do 1 Lipca 1860 r., na mocy planu zatwierdzonego przez JO. Xięcia Głównodowodzącego Armją, naznacza się nowa licytacja w Zarządzie Jenerał-Intendenta 1ej Armji 29 Października (10 Listopada) i 3 (15 Listopada r. b. — Jenerał-Intendent, podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa życzących mieć udział w takowej licytacji, ażeby przybyli do Zarządu, w terminie wyżej naznaczonym, z prawomocnemi kaucjami, nadmieniając: iż takowa licytacja odbywać się będzie podług warunków ogłoszonych w Gazecie Rządowej dnia 18 (30) Czerwca i w Kurjerze Warszawskim dnia 9 (21) Lipca r. b. — Jenerał Intendent, Jenerał-Lejtenant, *Melnikow*.

☞ Z powodu słabości zdrowia, jest do zbycia z wolnej ręki, **ZAKŁAD**, w którym się mieści razem Bawarja i Restauracja, Lokal piękny i obszerny, za pomierną cenę. Wiadomość na miejscu przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1344.— Tamże są i **Magle** do sprzedania, w dobrym stanie, za przystępną cenę.

Poszukiwaną jest zaraz **Okazja** na wspólny koszt do ŻYTOMIERZA, dla Damy. — **Panna** lub **wdowa** za Sklepową z kaucją Rs. 150 może znaleźć korzystne pomieszczenie. — SĄ DO SPRZEDANIA: **Restauracja i Bawarja** z wszelkiemi utensyljami, jako też **Magazyn Mód**. — ZEGARY ścienne jako to: Regulatory; Angielski pokojowy; Stołowe — i inne gospodarskie, TUALETKA grająca, poruczone w kommis po cenach jak najprzystępniejszych.
Wiadomość w Kantorze Informacyjnym K. PUŁAWSKI I WSPÓŁKA w Warszawie Nr 419/25, Krakowskie-Przedmieście, obok Poczty na 1m piętrze od frontu.

W Dobrach Ordynacji Zamoyskiej, Guberoji Lubelskiej, Powiecie Zamoyskim, jest do wydzierżawienia na lat 6 lub 12, razem lub oddzielnie, tak zwana **PROPINACJA SOLSKA**, z dziewiętnastu karczem i szynków składająca się, od dnia 1go Stycznia 1860 r. i **BROWAR PIWNY**, tamże znajdujący się od dnia 1go Lipca 1859 r. o pół mili od miasta Biłgoraja, a o mil trzy od miasta Tarnogroda położone, z wszelkiemi narzędziami i sprzętami browarnianemi, mieszkaniem dla dzierżawcy i ludzi fabrycznych, budowlami gospodarskiemi i ogrodem, — nadto do propinacji należeć może i **GORZELNIA** murowana, pod jednym dachem z browarem piwnym będąca. Mający chęć zadzierżawienia, zgłosić się zechcą przed dniem 1 Marca 1859 r., jako terminem do zamknięcia konkurencji oznaczonym, z deklaracją do P. Kasperowskiego Rządcy Klucza Księżpolskiego we wsi Majdanie Księżpolskim pod miastem Biłgorajem zamieszkałego, u którego, jakoteż w biurze Kontrolli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 472, bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy, powziąść można. 1

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Waliza**, i kilka **Sukien** damskich. Wiadomość pod Nr 1066k, ulica Królewska, u Rządcy domu.

W domu Nr 1372 przy ulicy Marszałkowskiej, jest do odstąpienia **Sklepik** z rekwizytami. Wiadomość w tymże Sklepiku.

POKÓJ z Przedpokojem, od frontu, przy ulicy Solnej pod Nr 815, domu Wejnberga, z powodu nagłego wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia za bardzo nizką cenę. Bliższa wiadomość na miejscu.

POKOJ Kawalerski z Przedpokojem, do wynajęcia każdego czasu, w pałacu Hr: Andrzeja Zamoyskiego Nr 1245*b*. Szwajcar wskaże. 1

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 5. (W mierze).
TEATR WIELKI. Dziś, *Halka*.— Jutro, *Marco Spada*.
TEATR ROZMAIT:. Jutro, *Wiejscy Politycy*.— *Floryna*.

W LOKALU PIWA BAWARSKIEGO **FOXAL**.
Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż DZIŚ świeże Wiedeńskie KIEŁBASY (Wurstpiknik); przytem Muzykalna Zabawa złożona z Fortepjanu i Skrzypców, dla uprzyjemnienia chwil szanownych Gości.— Kayser.

Ostrygi nadchodzą codziennie do Handlu Tomasza Czabana w gmachu Teatralnym Nr 474.

W onegdajszym Kurjerze, w kolumnie 1szej, szpalcie 1szej w wierszu 13tym od góry, zamiast Expedytor, czytać należy: Exekutor Wydziału Celnego i t. d.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 25 Paźdz: (6 Listopada) 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.